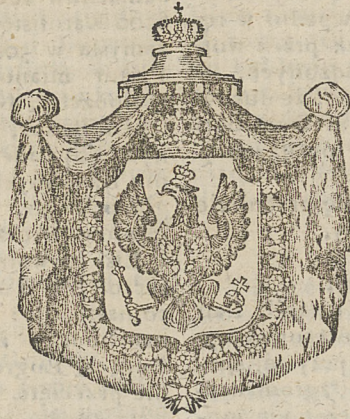


GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

N^o 5. — We Wtorek dnia 7. Stycznia 1834.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 5. Stycznia.

N. Pan raczył Tajnego Radcę finansów i Dyrektora prowincjonalnego poborów, *Landmann*, w Królewcu, mianować Tajnym Nadradczą finansów.

~~~~~

### Wiadomości zagraniczne.

*B e l g i a.*

Z Bruxelli, dnia 30. Grudnia.

Minister wojny postawił Komitet dla wsparcia wychodźców politycznych w takim stanie, iż zasiłki swoje płacić zdoła aż do téj chwili, w której Izba ostatecznie względem prawnego wsparcia tych emigrantów zawyrokuje.

*F r a n c y a.*

Z Paryża, dnia 26. Grudnia.

*Message* donosi: „Dzisiaj zrana przybył tu do poselstwa rossyjskiego goniec z Madrytu. Wczoraj otrzymał także Xiążę *Brogie* depesze z téj stolicy. Rozumieją powszechnie, że wzburzenie ochotników konstytucyjnych przeciw Panu *Zea Bermudez* zapewne wkrótce Ministra o upadek przyprowi. Słychać, że

rząd francuzki złożeniu Pana *Zea* się sprzeciwia. Pan *Rayneval* miał odebrać instrukcye zagrażające, że jeśliby Minister miał być usunięty, on paszportu swego do odjazdu zażąda. — Nowe korpusy wojska są (wedle twierdzenia) w pochodzie ku granicy hiszpańskiej. — Listy dzisiaj z Hiszpanii nadeszłe potwierdzają pogłoskę o tworzeniu się *Guerylasów Karolistowskich* w prowincjach południowych Hiszpanii.“

Z *Bordeaux* donoszą z dnia 23., że poczta z *Bajonny* bądź dla złej drogi, bądź dla innych przeszkód tam nie nadeszła. Głosi jednak *Indicateur* wedle wiadomości z *Bajonny* z dn. 20. m. b., że stósownie do doniesień osób prywatnych, przybywających z prowincyi *Biskajskich*, wpływ duchowieństwa tam coraz bardziej się rozkrzewia i że księża wszelkiego dokładają starania, aby rozpościerać duch buntu. Uzbili oni podobno nanowo liczne oddziały wojska. Ale za to téż armia *Królowej* pełna uniesienia dla sprawy swojej i przywiązana duszą i ciałem do swojej małej *Królowej*, tak ją albowiem nazywają. Równie przywiązani są żołnierze do *Generała Valdez* i często pod przysięgą zapewniają, że pod takim wodzem gotowiby szturm przypuścić do samego piekła. Zresztą uważamy, że powstańcy podczas krótkotrwałego panowania swego w *Logrono* *Sąd inkwizycyi* wskrzesili i już kilku



Inkwizytorów z 2000 zł. rocznej pensji ustanowili. Dwóch nieszczęśliwych wpadło w ręce tych fanatyków, zostało jednak przez wojsko Generała Lorenzo oswobodzonych. — Galignan n. Messeng. utrzymuje, że duchowieństwo hiszpańskie pod rządem Don Carlosa aniby na krok nie odstąpiło od dawniejszego swego okrucieństwa.

Pan Dupin w przyszłą niedzielę przeniesie się znowu do hotelu Prezesa Izby.

#### Z dnia 27. Grudnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu ustąpił Pan Gras-Préville krzesła swego prezesowskiego Panu Dupin (starszemu) i miał przy tej sposobności mowę dziękczynną do zgromadzonych, będącą oraz niejako tłumaczeniem mowy od tronu, ponieważ mówca w niej oświadczył, że Król w mowie swojej dotrzymanie praw w Karcie wyrażonych przyrzekł i że Izba przyrzeczenie to na swojej teraźniejszej sessyi zapewne ziści. Pan Dupin zasiadłszy następnie na krześle prezesowskiem, zabrał głos i rozbiął prace teraźniejszej Izby od jej istnienia. Oświadczył, że to pierwsza Izba od 1818. r., która nie została rozwiązana, lecz prawnej swjej trwałości się doczekała; uchwaliła ona 10 praw ogólnego, a 242 praw miejscowego interesu. Pan Dupin wyszczególnił te prawa, mianowicie na dwa z pomiedzy nich zwracał uwagę słuchaczy, t. j. na prawo względem zniesienia dziedzicznego parostwa i na prawo dotyczące się oświaty publicznej. Przy końcu rozprawy swojej, rzęsiatami oklaskami często przerywanej, wynurzył jeszcze życzenie, ażeby dobre prawo o władzy urzędników municypalnych, jako też nowe prawo celne, czynności Izby, której słuszenie przydomek konstytucyjnej nadać można, godnie uwieńczyło. Prezes odczytał następnie pismo Ministra spraw wewnętrznych, w którym tenże zgromadzonych urzędownie o wystąpieniu kilku członków, co z przyczyny śmierci albo innych przygód z Izba się pożegnali, zawiadomił. Nim się zgromadzenie rozpoczęło, obrano jeszcze przez losowanie deputacyą, mającą Królowi na nowy rok złożyć powinszowania Izby. Deputowani udali się nareszcie (o godz. 2½.) do swoich resp. biur, aby tam mianować Kommissyą, której ułożenie adresu w odpowiedzi na mowę od tronu ma być polecone.

#### Z dnia 28. Grudnia.

W Sentinelle des Pyrenées z dn. 24. czytamy: „W Katalonii i Arragonii, które dotychczas tak były spokojne, pokazuje się teraz wielkie wzburzenie, i twierdzą nawet, że w rozmaitych miejscach już przyszło do

zamachów rewolucyjnych. W Nawarze stoi 6000 Karolistów pod Estellą; Generał Valdez zamysła w 3000 na nich uderzyć. Generał Pastor mianowany Generalnym Kapitanem Guipuzcoy, Generał Walls Generalnym Kapitanem Biskai, a Brygadyer Benedito Generalnym Kapitanem Alawy. Głoszą o formowaniu ruchomych oddziałów w prowincyach nadgranicznych, końcem rozpędzenia licznych tłumów rokosz, które kraj niepokoją.“

List prywatny z Bajonny z dn. 23., zamieszczony w Indicateur de Bord., zawiera co następuje: „Poczty hiszpańskie znowu nie nadchodzą; związki z Estellą, Pampeloną, Burgos, Logrono, Wittoryą i Bilbao powtórnie przecięte. Tłomokizlistami z Madrytu bywają znowu przesłane przez Oleron, ponieważ się dowiedziano, że goniec, który w zeszły poniedziałek stąd do Wittoryi się udał, w drodze przez bandę powstańców z wszystkiego co miał przy sobie, z listów i wexłów przesłał milion realów wartości, złupiony został. Nasze komunikacye z Hiszpanią doznają takim sposobem powtórnej przerwy; nierząd okropny panuje w tym nieszczęśliwym kraju i Bog wie jak się to wszystko skończy.“

#### Z dnia 29. Grudnia.

(Ostatnie wiadomości.) — Gazety niemieckie donosily, że Xiążę Talleyrand dla tego tak spiesznie wrocil do Londynu, aby tam zawrzeć przymierze zaczepne i odporne między Anglią i Francją, mające trzymać niejako równowagę z zjazdem Monarchów w Szwed i Münchengrätz. Dziennik Sporów odwołując się do tego doniesienia, dzisiaj tak się daje słyszeć: „Nie wiemy tego, o ile ta wiadomość prawdziwa, ale nie potrzebujemy dodać, że jeśli istotnie nasz wielki dyplomata ściślejsze ma skójarzyć węzeł przyjaźni między Anglią i Francją, my poprzednio już to gorące wynurzamy życzenie, aby usiłowania jego pomysła, skutkiem zostały uwieńczone.“

W liście prywatnym z Bajonny z dnia 24. Grudnia czytamy: „Wedle gazet dzisiaj tu z<sup>o</sup> Biskai nadeszłych, Brygadyer Benedito, który na czele 500 ludzi z Bilbao przeciw powstańcom był wyruszył, poniósł pod Guerniką wielką klęskę. Słychać, że 2000 Karolistów pod wodzą Zaballi zasadziwszy się nań, nagle wypadło i w szeregach wojska Królowej okropną zrzadziło rzeź, tak dalece, że Benedito 150 stracił w ranionych i zabitych. Jeśli wiadomość ta prawdziwa (a mamy pobudki wierzyć jej) tedy niemylnie niepomyślny wywrze wpływ na sposób myślenia Krystynów.“ — Z innej strony donoszą, że utarczka ta między Zabala i Generałem Walls stoczona



została. Pismo handlowe z Bilbao z dnia 22. tak się w tej mierze wyraża: „Wczoraj przyszło między wojskiem Zaballi i Generała Walls do nadzwyczaj zaciętej utarczki, w której powstańcy w liczbie 1900 i dzierżąc korzystną pozycją, kolumnie Generała Walls, złożonej z 600 ludzi, między którymi było 300 gwardzistów, dotkliwy cios zadali. Mówią o 200 ranionych i zabitych.“ — Wedle innego listu z Bajonny z dn. 24. Grudnia, było Generał Baron Solar d'Espinosa, pod wodzą którego wojsko Królowej wspomnionj doznało porażki.

### Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 14. Grudnia.

Morning-Herald zamyka pismo prywatne z Madrytu z d. 13. Grudnia treści następującej: „Pan Martinez de la Rosa mianowany Sekretarzem akademii hiszpańskiej. — Świat wykształcony tutejszy cieszy się bardzo z przyczyny rozrywek, które podczas zimy tegorocznej nastąpią, ponieważ Królowa pozwoliła, aby w każdym teatrze 8 maskarad wolno było dawać. — Właśnie w tej chwili skończono obliczenie ludności w całej Hiszpanii, wedle którego kraj 12,280.000 liczy mieszkańców. — W stolicy Królewskiej Aranjesz nastąpiły dn. 6. m. b. zaburzenia; część mieszkańców przeciągając tę wieś z dzikimi okrzykami, wznosiła wiwaty na cześć Karola V. Zdawało się, że władze wkraczać nie chciały, owszém, mówią nawet, że wielu policyantów, niewiadomo, czy z obawy, czy z własnej woli połączywszy się z powstańcami także Karola V. proklamowało. — Królowa zwiędziła niespodzianie w niedzielę przeszłą tutejszy główny lazaret; przybyła tam konno i zabawiła przez dwie godziny. Oglądała ona cały zakład, podawała kilku urzędnikom rękę swoją do pocałowania i ułaskawiła stojącego na warcie żołnierza, który z przyczyny przewinienia jakiegoś skazany był na dłuższą służbę. Gdy wsiadając na koń spostrzegła, że inności ludzi ją przeprowadzać zamyślało, zabroniła tego, oświadczając, że zwolna chce jechać, poczem społeczeństwo „Viva la Renna!“ zakrzyknęło. Powróciwszy do pałacu posłała do lazaretu 10,000 realów (4200 zlp.), aby te podzielono między chorych.

W piśmie z Madrytu z dn. 13. Grudnia zamieszczonem w gazecie Times, czytamy: „Między członkami wyższego duchowieństwa, które się oświadczyło za sprawą Królowej, odznaczył się najbardziej Biskup miasta Lugo przez wybitny sposób tłumaczenia się, którego użył w okoliczności do księży dycecezy swojej skierowanym. Wzywa on ich, aby ani czynkiem, ani słowy, ani (jeśli by to być mogło)

myślą, ani pośrednio, ani bezpośrednio do postępu zamiarów rokoszan się nie przyczyniali; w końcu tej pasterskiej odczwy przyobiecuje on każdemu członkowi trzody swojej 40dniową indulgencją, któryby za spokojność monarchii, za Królowę Izabellę II., za ocalenie praw jej sprawiedliwych i za matre kierowanie zarządem państwa ze strony jej dostojnej matki, do Boga się modlił.“

### Anglia.

Z Londynu, dnia 27. Grudnia.

Kuryer wyraża: „Mamy pobudki Niemca, że zachodzące między Anglią i Rosją zatargi wkrótce zostaną załatwione. Austria równie nie jest skłonna do prowadzenia wojny, jak my, a Xiążę Esterhazy zapewne (zdaniem naszym) wszelkiego dołożył starania, aby przyjacielskie stosunki między nami i mocarstwami północy ocalić. Od Posłów tutejszych zagranicznych odchodzą ciągle gońcy z depeszami, których treść technie podobno duchem pokoju.“

Z Boulogne-sur-Mer donoszą pod dn. 21. m. b.: „Okropne wspomnienie o nieszczęśliwym okręcie „Amphitrite“ dzisiaj przez podobny przypadek odnowione zostało. Morze równie było wysokie, fale gwałtowne, burza srożyła się nadzwyczaj. O godzinie 4. z południa utknął okręt norwegaki „Haubitz-Anker“, prowadzony przez Kapitana Brun, obładowany żelazem i stalą (dokąd był zamówiony i skąd płynął, tego jeszcze nie wiemy), na mieliźnie przed portem naszym. Przysposobiono natychmiast 4 statki rotmańskie z najodważniejszymi marynarzami z Boulogne, aby pospieszyć na pomoc nieszczęśliwym; ale niestety! wszelkie ich usiłowania były nadaremne. Nieszczęśliwa osada, z 12 osób złożona, wlaższy na sam wierzchołek masztów dawała wszelkie znaki, aby im pomocy udzielono, ale fale morskie w takim były wzburzeniu, że statki do okrętu dopłynąć nie były w stanie i w ciągu kwadransu ten już był pogruchołany; po upłynieniu 2 godzin pochłonęły balwany nawet ostatni wrak, tak dalece, że cała osada zatoneła. Z papierów, które fale na brzeg wyrzuciły, dowiedziano się o nazwie okrętu.“

Według gazety Globe pogłoska, jakoby Xiążę Lukki wzbraniał się uznać Infantką Donę Izabellę Królową hiszpańską, potrzebuje jeszcze potwierdzenia. Jeśli by się sprawdziła, w tym razie wspomniony Xiążę utraciłby swoje komandorye w Hiszpanii.

Część zdobyczy przypadająca na Admirała Napier, za zabranie eskadry Don Miguela, wynosząca 125,000 funt. szterl., ma być zapłacona w trzech ratach półrocznych,



## Rozmaite wiadomości.

Badania geologiczne, przedsiębrane z polecenia rządu rossyjskiego, rokują nadzieję, że wkrótce odkryte zostanie główne łóżysko rudy złota i platyny, której cząstkowe żyły po całym Uralu są porozrzucane. Znalezione były serpentynu, mieszczące w sobie chromium i wyborną platynę. Im głębiej zapuszczają się w poszukiwaniach, tym większe skutki drogich kruszców znachodzą. Bryły platyny znajdują najczęściej na wschodniej pochyłości Uralu, w moczarach głębokości 7. do 8. stóp. Złoto znajduje się w znacznie większej ilości po stronie europejskiej, czyli na pochyłości zachodniej, gdzie w większych ukryte jest głębiach. Wszelako największe ze znajdujących kawalków złota nie waży więcej, jak po kilka funtów. Wyjątkiem tego jest ogromna bryła złota, znaleziona w Permii w Boglstofsku; waży bowiem 27 funtów.

Mieliśmy już dawniej kranioskop (badacza czaszek ludzkich), teraz P. Portius, Professor w Lipsku, wynalazł i opisał w wydawnym niedawno dziełku machinę, którą psychometrem (miernikiem duszy) nazwał, a za pomocą której można poznać stopień temperamentu w człowieku i wyrokować o złych lub dobrych jego przymiotach, których liczbę wynalazca w załączonej przy dziełku tabeli do 110. doprowadził. Lubo w dziennikach nażartowano się wiele tego wynalazku, zasługuje on jednak na uwagę i bliższe rozpoznanie. (Rozm. Łw.)

Basza Egipski ma zamiar pościć wyprawę w głąb Afryki, używając do tego Muł Mahometanów, którzy mają obszerne związki w Sudanie i przeto łatwiej niż Europejczycy mogą zwiedzać te kraje. Większa część Sudanu wyznaje już wiarę Muzułmańską. Dawniej Trypolis było punktem środkowym tych związków religijnych, lecz od czasu osłabienia państw Barbaryjskich, Kair coraz więcej nabiera przewagi w Missyach muzułmańskich w Afryce. Jeszcze niewiadomo czy Basza chce zagarnąć Sudan pod swoją władzę. Po zawojowaniu Dongoli i Kordofanu skreślił był plan wyprawy na Darfur, lecz zaniechał tego przedsięwzięcia. Podobniej do prawdy że chce tylko rozszerzyć stosunki handlowe, w czem okoliczności mu nader sprzyjają. Z jednej strony napływ niewolników do Egiptu coraz bardziej wzrasta w miarę upadania tego handlu na oceanie Atlantycznym; z drugiej strony, w stosunku do zmniejszania się ludności w Egipcie i wzrostu jego fabryk, Basza

może mieć na widoku nabycie robotników z głąb Afryki za swe towary. Z tych przyczyn korzyść jego własna wymaga bardziej związku religijnego z Sudanem, niżeli podbięcia tej krajiny, przez co odstręczyłby od siebie inne pokolenia wolne. Jednakże napływ Negrów do Egiptu zagraża temu krajowi nową klęską; albowiem, jeśli terazniejszy porządek rzeczy potrwa w Egipcie, tedy ludność dzisiejsza, złożona z plemienia Arabskiego, zupełnie zniknie, a miejsce jej zajmie plemię Negrów. (Tyg. Petersb.)

### Strachy polityczne

Pod takim tytułem czytamy w Morning-Herald że od niejakiego czasu spokojność klasztoru w Escorial, (letnia rezydencja Królów Hiszpańskich) była zakłóconą szczególnym wypadkiem. Przez kilka nocy dawał się słyszeć na kurytarzach głos podobny do głosu zesłego Krola Ferdynanda, który z jękiem i płaczem opowiadał, iż skazany jest na wieczne męki za krzywdę jaką wyrządził Don Carlosowi, i ostrzegał, że najcięższe klęski spadną na całą Hiszpanią, jeżeli jej korona jak najrychlej nie będzie oddaną temu ostatniemu. Zrazu agenci obecnego Rządu wielką mieli trudność w odkryciu z kąd głos pochodził lecz nakoniec znaleziono jednego z mnichów, który, zaczajony w umyślnie sporządzonej kryjówce, był sprawcą tego oszukaństwa. Przywieziono go do stolicy okutego w łańcuchy. (Tygodn. Petersb.)

Młodzieniec, posiadający języki polski i niemiecki i potrzebne wiadomości szkolne, znajduje jako uczeń w aptece podpisanego umieszczenie.

Kempno, dnia 28. Grudnia 1833.

Burgund.

### Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

| Dnia 4. Stycznia 1834.                           | Papierami         | Gotowizną         |
|--------------------------------------------------|-------------------|-------------------|
| Oblięi dęgu państwa . . . . .                    | 97 $\frac{1}{2}$  | 96 $\frac{3}{4}$  |
| Oblięi bankowe aż do włączenie lit. H. . . . .   | —                 | —                 |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . .       | 97 $\frac{3}{4}$  | 97 $\frac{3}{4}$  |
| Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . . . . | —                 | 101 $\frac{1}{2}$ |
| Wschodnio-Pruskie . . . . .                      | —                 | 99 $\frac{1}{2}$  |
| Szląskie . . . . .                               | 105 $\frac{1}{2}$ | —                 |